

Sygn.akt III AUa 105/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)**

**Sędziowie: SA Alicja Sołowińska**

**SO del. Tomasz Madej**

**Protokolant: Barbara Chilimoniuk**

po rozpoznaniu na rozprawie 10 kwietnia 2018 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Ośrodka (...)**

**przy udziale zainteresowanej D. M.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru oraz składki na ubezpieczenia zdrowotne

**na skutek apelacji (...) Ośrodka (...)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 28 września 2017 r. sygn. akt IV U 732/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) Ośrodka (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

SSO del. Tomasz Madej SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 105/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 28 marca 2017 r. na podstawie art. 32, art. 68 ust. 1 pkt 1c, art. 83 ust.1 pkt 3, art. 91 ust. 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.2016.963 ze zm.) oraz art. 79 ust. 1 i 2, art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2016.1793 ze zm.) ustalił D. M. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne za miesiące i w kwotach wskazanych w treści decyzji, jako osobie wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Ośrodka (...) W. K. z siedzibą w O..

Uzasadniając decyzję organ rentowy podniósł, że między płatnikiem składek a zainteresowaną doszło do zawarcia umów, których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z WOS, przygotowanie

i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo – ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu przygotowania do szkolnego egzaminu końcowego, a czynności wykonywane przez ubezpieczoną posiadały wyraźne cechy umów o świadczenie usług – umów starannego działania i były typowe dla umów zlecenia. Ponadto, Zakład wskazał, że Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) w G. wydał w dniu 23 grudnia 2016 r. decyzję, w której orzekł, że zainteresowana z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartych umów podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 30 stycznia 2012 r., od 1 września 2012 r. do 31 października 2012 r., od 2 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył płatnik składek W. K. prowadzący (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O.. Zarzucił naruszenie szeregu przepisów i zakwestionował kwalifikację spornych umów cywilnoprawnych, które jego zdaniem były umowami o dzieło i nie spowodowały obowiązku objęcia ich wykonawcy ubezpieczeniem zdrowotnym.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 28 września 2017 r. oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od (...) Ośrodka (...) W. K. z siedzibą w O. na rzecz ZUS 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik składek W. K. od 15 stycznia 1997 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) W. K.. Przedmiotem działalności wnioskodawcy jest nauka języków obcych, wydawanie książek, działalność portali internetowych, pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane, działalność wspomagająca edukację. Płatnik prowadzi działalność gospodarczą w O., T., B., P.. Na działalność płatnika składają się usługi edukacyjne, organizowanie kursów i wykładów przygotowawczych do egzaminów gimnazjalnych, maturalnych, udostępnianiem materiałów edukacyjnych w formie e-learningowej z udziałem nauczyciela i bez jego udziału.

Płatnik składek (...) Ośrodek (...) W. K. zawarł z D. M. umowy o dzieło na okresy: od 1 grudnia 2011 r. do 30 stycznia 2012 r., od 1 września 2012 r. do 31 października 2012 r., od 2 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r., których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z (...) oraz przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo – ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu przygotowania do szkolnego egzaminu końcowego. D. M. z tytułu zawartych umów otrzymała wynagrodzenie w następującej wysokości: za 01-2012 r. – 1.648,00 zł, za 10-2012 r. – 6.181,00 zł, za 01-2013 r. – 6.181,00 zł. Według danych zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w okresie wykonywania przedmiotowych umów D. M. była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę na rzecz innego płatnika składek. Płatnik (...) Ośrodek (...) W. K. nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczenia zdrowotnego i od osiągniętych przez nią przychodów nie naliczył składek na ubezpieczenie zdrowotne. Wobec powyższego, inspektor kontroli dokonał przypisu składek.

Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) w G. wydał w dniu 23 grudnia 2016 r. obecnie prawomocną decyzję, w której orzekł, że D. M. z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartych umów podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 30 stycznia 2012 r., od 1 września 2012 r. do 31 października 2012 r., od 2 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r.

Spór dotyczył ustalenia, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydając zaskarżoną w sprawie decyzję zasadnie stwierdził, że podstawę wymiaru oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej D. M. z tytułu wykonywania umów zlecenia u płatnika składek (...) Ośrodka (...) W. K. z siedzibą w O., stanowią kwoty wymienione w decyzji. Płatnik składek w odwołaniu kwestionował kwalifikację prawną spornych umów, wskazując, że ich ocena przez organ rentowy jako umów zlecenia, jest nietrafna. Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentował natomiast, że zarzuty płatnika składek są spóźnione, bowiem w istocie to organ NFZ dokonał normatywnej oceny tych umów i objął zainteresowaną w sprawie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu ich wykonywania. Niezależnie od powyższego organ rentowy wskazywał, że przedmiotem zakwestionowanych umów zawartych z zainteresowaną, nie były utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Przekonywał, że ich przedmiotem nie było wygłoszenie specjalistycznego, niestandardowego i niepowtarzalnego wykładu naukowego, lecz prowadzenie standardowych, powtarzalnych zajęć dydaktycznych, które miały charakter odtwórczy i polegały na wykonaniu szeregu czynności wymagających określonej wiedzy merytorycznej oraz pewnych zdolności do jej przekazywania

słuchaczom. Czynności faktyczne, których wykonania podejmowała się zainteresowana – odpowiadały w ocenie ZUS zobowiązaniu (w ramach starannego działania) na podstawie umowy o świadczeniu usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W tych okolicznościach płatnik składek obowiązany był do naliczenia i odprowadzenia należnych składek, czego nie uczynił.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona decyzja była prawidłowa. W tym zakresie Sąd odwołał się do treści przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 32 tej ustawy, art. 81 ust. 1 i art. 82 ust. 1 tej ustawy oraz art. 109 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) w G. wydał w dniu 23 grudnia 2016 r. decyzję, w której orzekł, że D. M. z tytułu wykonania powyższych umów podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu. Od decyzji tej płatnik składek nie złożył odwołania do Prezesa NFZ, w związku z czym stała się ona ostateczna w rozumieniu przepisów k.p.a. (art. 109 ust. 6 cyt. ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). W świetle wskazanych przepisów, organ rentowy zaskarżoną decyzją wypełnił obowiązek wynikający z ustawy systemowej i prawidłowo wymierzył wysokość składki zdrowotnej oraz ustalił podstawę jej wymiaru dla zainteresowanej. Natomiast merytoryczną decyzję w zakresie objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym w sprawie wydał organ NFZ. Zarzuty odwołującego Sąd ocenił więc jako spóźnione i nie odnoszące się do zakresu zaskarżonej decyzji, która miała jedynie charakter „wymiarowy” – to jest określający podstawę wymiaru składek i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne w następstwie prawomocnej decyzji organu NFZ.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując do ustalenia wysokości należnych kosztów zastępstwa procesowego wartość przedmiotu sporu w wysokości 1.260,90 zł. (naliczoną poprzez zsumowanie należnych składek) – § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych po zmianach wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł W. K. prowadzący (...) Ośrodek (...) z siedzibą w O.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, mianowicie:

a) art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego stanu faktycznego można wywieść, że przygotowanie i przeprowadzenie wykładów, przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym, wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi, a także przygotowanie materiałów edukacyjnych nie może stanowić dzieła w rozumieniu art. 627 i następnym Kodeksu cywilnego oraz interpretowanie wszystkich przeprowadzonych w postępowaniu kontrolnym i niniejszym postępowaniu sądowym dowodów, w tym zeznań płatnika składek z takim założeniem, pomimo że okoliczności te nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i są z nimi sprzeczne,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu przy ocenie stanu faktycznego sprawy rzeczywistych okoliczności sprawy, a oparciu się wyłącznie na elementach stanu faktycznego podobnych zdaniem orzekającego Sądu do przywołanych w uzasadnieniu wyroku orzeczeń Sądów powszechnych i pominięciu okoliczności pozwalających na kwalifikację spornych umów jako umowy o dzieło, w szczególności uznaniu, iż wykonawca spornych umów o dzieło nie ponosił odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania umownego, w tym w sytuacji wadliwości jego wykonania, umowy nie posiadały przyszłego, konkretnego i zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, przedmiot umów był określony nieprecyzyjnie i zbyt ogólnie,

umowy były wielokrotnie powtarzane, wykonane materiały edukacyjne, wykłady, jak też zajęcia nie stanowiły utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz stwierdzeniu braku zainteresowania płatnika składek - zamawiającego w uzyskaniu określonego dzieła - utworu intelektualnego o indywidualnym charakterze,

c) naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nadużycie swobodnej oceny dowodów poprzez niewskazanie w przedstawionym stanie faktycznym lub nieuwzględnienie wielu udowodnionych faktów i okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, związanych przede wszystkim z wykonaniem przez wykonawcę spornych umów o dzieło materiałów edukacyjnych mających niewątpliwie charakter utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

d) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 322 k.p.c., poprzez nierozważenie prawidłowo i nieuwzględnienie przez Sąd wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, przede wszystkim zeznań płatnika składek, a także zgromadzonych w aktach postępowania, wytworzonych przez wykonawcę spornej umowy o dzieło obszernych materiałów edukacyjnych,

2. naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego poprzez:

a) naruszenie konstytucyjnej zasady legalności zawartej w art. 7 Konstytucji oraz art. 87 Konstytucji, w związku z art. 8 Konstytucji, który to określa katalog źródeł prawa poprzez uznanie, że art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11, art. 41 ust. 1 ust. 3 pkt 1, 2, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.), art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 581 z późn. zm.) oraz art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny stanowią podstawę do ingerencji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w treść umów zawartych pomiędzy stronami stron, zawartych zgodnie z ich wolą oraz uznania zawartych przez strony umów o dzieło za umowy o innym charakterze, w szczególności umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 Kodeksu cywilnego,

b) naruszenie art. 65 § 2 ustawy z dnia z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 459) poprzez nie zbadanie i nie stwierdzenie istnienia zgodnego zamiaru stron umów w postaci zawarcia umowy o dzieło,

c) naruszenie art. 6 k.c. poprzez wyprowadzenie z treści ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 963) domniemania prawnego zasady powszechnego objęcia ubezpieczeniem społecznym oraz przerzucenia na płatnika składek obowiązku udowodnienia, iż jego celem, realizowanym poprzez zawarcie umowy o dzieło, nie było obejście przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i uniknięcie płacenia składek ubezpieczeniowych,

d) naruszenie art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 963) w związku z art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które dają podstawę organowi ubezpieczenia społecznego do wydawania decyzji w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, ustalania składek i ich poboru oraz stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, natomiast nie dają prawa do dokonywania zmiany rodzaju stosunku cywilnoprawnego - umów o dzieło zawartych pomiędzy stronami tych czynności prawnych, a w konsekwencji brak podstaw do zastosowania art. 32 i art. 91 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 79 ust. 1 i ust. 2, art. 81 ust. 1, art.. 82 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

e) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że przygotowanie materiałów edukacyjnych przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi lub wykonanie wykładu stanowiących przedmiot spornych umów nie jest dziełem w

rozumieniu art. 627 i następnych Kodeksu cywilnego i zakwalifikowanie umów realizowanych przez strony jako umów zlecenia, czy też umów o świadczenie usług (art. 734 i następnych Kodeksu cywilnego),

f) naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 627 Kodeksu cywilnego i pominięcie istniejących pomiędzy stronami stosunków zobowiązaniowych - umów o dzieło, które nie powodują obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym wykonawców umów oraz zastosowanie art. 750 w związku z art. 734 Kodeksu cywilnego i uznanie, że treść stosunków zobowiązaniowych istniejących pomiędzy stronami nosiły cechy innych umów, a w konsekwencji zastosowanie art. 750 Kodeksu cywilnego.

Wskazując na te zarzuty, W. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, że D. M. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z płatnikiem składek W. K., prowadzącym (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O., oraz o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie. Wniósł również o zasądzenie od organu ubezpieczenia społecznego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W zakresie wniosków ewentualnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu ubezpieczenia społecznego na rzecz odwołującego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz tego organu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zaskarżona decyzja organu rentowego stwierdza podstawę wymiaru składki i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne D. M. z tytułu wykonywania przez nią umów zlecenia na rzecz płatnika składek W. K., prowadzącego działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O., w poszczególnych miesiącach wymienionych w tej decyzji. Zaskarżona decyzja organu rentowego nie stwierdza podlegania lub nie podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu w spornych okresach. Ta decyzja została wydana w następstwie decyzji Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 23 grudnia 2016 r. (wydanej na skutek wniosku organu rentowego), z której wynika, że D. M. podlegała w spornych okresach obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na rzecz W. K., prowadzącego działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O., na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług. Tą decyzją Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia był związany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w niniejszej sprawie jest nią związany sąd. Skoro decyzją Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzono obowiązek objęcia zainteresowanej w okresach wskazanych w decyzji obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu zawartych umów (uznanych za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu), to w takiej sytuacji organ rentowy nie mógł ponownie analizować tego, czy zawarte umowy były umowami zlecenia (umowami o świadczenie usług), czy też umowami o dzieło, jak na to wskazuje nazwa tych umów. Mógł jedynie stwierdzić podstawę wymiaru składek i kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu.

Nie można przyjąć, że organ rentowy wykracza poza granice swoich kompetencji, ustalając wymiar składek na ubezpieczenie zdrowotne i pobierając je. O ile do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie należą sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym (bo obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstaje z mocy prawa m.in. w stosunku do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułów ubezpieczenia określonych w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a-i ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia – art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy), o tyle Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wydawać decyzje dotyczące wymierzania

i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz powadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Stanowi o tym bezpośrednio art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027). Wynika to również z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wskazującego, że do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Przepisy art. 69 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, na które skarżący powołuje się w apelacji, określają zasady powstania i wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego oraz ustalenia podstawy wymiaru składek na to ubezpieczenie w stosunku do określonych w nim osób (w tym osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia). Skoro zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wydawać decyzje dotyczące wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne, to niewątpliwie powinien stosować te przepisy.

Tego właśnie zakresu dotyczyła zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja organu rentowego i tylko to może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy prawidłowo ograniczył się do oceny wyłącznie kwestii, czy organ rentowy prawidłowo ustalił kwotę podstawy wymiaru składki i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne D. M. z tytułu umów zlecenia zawartych w okresach wymienionych w decyzji. Niewątpliwie, w zaskarżonej decyzji organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne D. M. z tego tytułu za grudzień 2011 r. wynosi o zł, za styczeń 2012 r. wynosi 1.648 zł, za wrzesień 2012 r. wynosi o zł, za październik 2012 r. wynosi 6.181 zł i tyle samo za styczeń 2013 r. Od tak ustalonej podstawy wymiaru składek organ rentowy naliczył składkę zdrowotną. Kwota, którą organ rentowy przyjął za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, odpowiada kwocie wynagrodzenia brutto, jakie zainteresowana otrzymała z tytułu wykonywania umów zlecenia w danym okresie. Zasadą jest, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11 (w tym osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, wymienionych w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e tej ustawy), stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób (art. 81 ust. 1 ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027). Zgodnie z art. 18 ust. 4 w związku z ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych stanowi przychód, o którym mowa w m.in. art. 4 pkt 9, czyli przychód w rozumieniu przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych między innymi z tytułu: umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy. Z tego względu za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej z tytułu umów zlecenia zawartych w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji jest kwota wynagrodzenia, jaką zainteresowana otrzymała w poszczególnych miesiącach z tytułu wykonania zlecenia. W istocie sama kwota przychodu (wynagrodzenia) nie była kwestionowana w postępowaniu sądowym przez żadną ze stron, dlatego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił odwołanie, uznając decyzję organu rentowego za prawidłową. Brak sporu w tym zakresie w postępowaniu apelacyjnym powoduje, że apelacja W. K., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., również podlega oddaleniu. W tym zakresie orzeczono zgodnie z art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego (pkt I sentencji wyroku).

Należy podkreślić, że zarzuty, które odwołujący podnosi w apelacji, dotyczą właściwej kwalifikacji prawnej zawartych z zainteresowaną umów cywilnoprawnych. Według odwołującego umowy te należy kwalifikować jako umowy o dzieło, a nie jako umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W tym zakresie odwołujący upatruje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. Jak już wcześniej wspomniano, ocena tego, czy czynności wynikające z realizacji stosunku prawnego zawartego pomiędzy zainteresowaną a W. K., prowadzącym pozarolniczą działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., były wykonywane przez zainteresowaną na podstawie umów o dzieło czy umów zlecenia (umów o świadczenie usług), nie może stanowić przedmiotu rozpoznania w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy nie mógł zatem naruszyć przepisów prawa procesowego ani prawa materialnego w tym zakresie.

Niezależnie od zakresu i przedmiotu wyznaczonych zaskarżoną decyzją Sąd Apelacyjny podziela stanowisko o uznaniu umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a odwołującym za umowy zlecenia (umowy o świadczenia usług), nie zaś za umowy o dzieło. Należy zaznaczyć, że w stanie faktycznym sprawy – zgodnie z wolą stron i treścią umów – przedmiotem, o którego wykonanie strony się umówiły, było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z WOS, przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo – ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu przygotowania do szkolnego egzaminu końcowego, co w ocenie stron umów miało stanowić dzieło będące utworem w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze z.). Umowy zatytułowane zostały jako „umowy o dzieło”, a w ten sposób strony wyeksponowały wolę stworzenia i odbioru dzieła przez nadanie mu cech utworu chronionego prawem autorskim. Jednakże, sama nazwa umowy, jaką strony jej nadały, nie ma zasadniczego znaczenia do jej kwalifikacji. Nazwa umowy ma znaczenie dopiero, gdy po analizie istotnych elementów zobowiązania, nie można dokonać jednoznacznej kwalifikacji umowy. Nie wystarczy natomiast odpowiednio nazwać umowę lub wprowadzić do jej treści określone postanowienia, aby stworzyć pożądaný przez strony stosunek prawny. Charakter stosunku prawnego ustala się bowiem na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., ale też w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, ponieważ już z treści art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że ta zasada doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze iuris cogentis (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nie wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonanie dzieła oznacza zatem określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy.

Problematyka kwalifikacji wygłoszenia wykładu jako przedmiotu umowy o dzieło wymaga indywidualnego rozpoznania każdej sprawy. W wyroku z dnia 10 maja 2016 r. (II UK 217/15) Sąd Najwyższy szeroko omówił tę kwestię. W judykaturze wyrażano pogląd, zgodnie z którym może być objęte umową o dzieło wygłoszenie takiego wykładu, który ma charakter autorski, a więc niepowtarzalny i twórczy. W odniesieniu jednak do wykładów cyklicznych w ramach obowiązków pracowników dydaktycznych orzecznictwo na ogół wskazuje, że mimo pewnych aspektów autorskich, nie są one w istocie dziełami, bowiem ich celem jest przekazanie wiedzy słuchaczom, co w istocie odpowiada pracy w sensie technicznym, a nie aktowi twórczemu. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 r. (II UK 184/15) Sąd Najwyższy podkreślił, że umowa o dzieło jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Pomijając wątpliwości co do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych, rezultatem nieucieleśnionym nie może być

sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego).

W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. (II UK 420/13) Sąd Najwyższy stwierdził, iż możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. W wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r. (II CKN 269/01) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W uzasadnieniu tego stanowiska akcentuje się przede wszystkim konieczność skonkretyzowania w umowie o dzieło samego dzieła. Zauważa się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu – jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, czy zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) – co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy (materialnych bądź niematerialnych), gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznaną, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13; z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13).



Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena tych kwestii powinna być dokonana przede wszystkim w aspekcie unormowań ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2. W szczególności z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Nawiązanie w tym przepisie m.in. do „wykonywania pracy”, obliguje do uznania, że czynności te nie mogą mieć charakteru jednostkowego, ale powinny być wykonywane w dłuższym okresie. Wykładnia systemowa przepisów ubezpieczeniowych skorelowana z analizą art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. prowadzi do konkluzji, że umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia może być przedmiotem umówionego dzieła, jeżeli dotyczyła ściśle określonego tematu, a warunki umowy poddawały się weryfikacji. Wykłady prowadzone w dłuższym okresie mogą być przedmiotem umowy o dzieło, jeżeli miały autorski charakter i zostały ucieleśnione na przykład w postaci utworu audio-wizualnego.

Należy podkreślić, że w umowach łączących płatnika z zainteresowaną nie określono zindywidualizowanego przedmiotu. Przedmiot umów został sformułowany zbyt ogólnie (przygotowanie i przeprowadzenie wykładów bądź zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym), co wprowadza do umowy element losowości czy niepewności, który nie powinien wystąpić w umowie o dzieło. W umowach nie wskazano konkretnego, ściśle określonego celu. Jedynie zlecono w określonym przedziale czasowym realizację pewnych czynności polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu wykładu z określonej dość szeroko dziedziny nauki. Zajęcia były przeprowadzane w ustalonym terminie. Płatnik składek nie określał, jakiego konkretnie zakresu zajęcia miały dotyczyć. Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło), przede wszystkim dlatego że nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umów nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Zainteresowana została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów lub ćwiczeń z danej dziedziny nauki w zakresie wynikającym z umów, ale taka forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umów o dzieło, gdyż jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umów o pracę czy umów o świadczenie usług. Z tak określonego celu umów (edukacja uczniów) nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Ponadto, nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i przeprowadzenia wykładu i ćwiczeń z oczekiwanym stanem, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat pracy zainteresowanej i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Sama zaś ocena stopnia zadowolenia uczestników miała na celu ogólną ocenę jakości zajęć, a nie tego, czy wykładowca zrealizował poszczególne punkty programu kursu.

Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego z umów. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi rozłożonej w czasie - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Z umów zwartych z zainteresowaną wynika, że za przygotowanie i przeprowadzenie zajęć (wykładu lub ćwiczeń) ustalono jednorazowe wynagrodzenie. W świetle wyjaśnień W. K. (złożonych w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym) kwota określona w umowach stanowiła łączne wynagrodzenie za przeprowadzenie określonej liczby zajęć, a to wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Ukształtowanie obowiązków wykonawcy umów spowodowało zatem, że świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Mogłoby to potwierdzać, że przedmiotem umów nie było wykonanie dzieła, lecz powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych, a w konsekwencji, że oczekiwania

towarzyszące stronom przy zawieraniu i wykonywaniu umów nazwanych przez nie umowami o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy umów starannego działania.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że czynności będące przedmiotem umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a odwołującym nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określają tego umowy – jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). W istocie zawarte umowy kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartych umów były ogólnie pojęte czynności polegające na przeprowadzeniu zajęć, a nie określony rezultat tych czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro umowy miały faktycznie cechy charakterystyczne dla umów zlecenia/umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.), to te umowy zasadniczo powinny stanowić tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Należy jednak zwrócić uwagę, że w czasie wykonywania tych umów D. M. otrzymywała również przychody z tytułu wykonywania pracy na innej podstawie. Zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami organu rentowego w okresie wykonywania umów na rzecz W. K., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., D. M. była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę na rzecz innego płatnika składek. W takiej sytuacji jednoczesne wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia powoduje zbieg tytułów do ubezpieczeń. Zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych reguluje art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z ustępem 1 tego przepisu osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 20 i 21 (czyli m.in. pracownicy), spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (np. z tytułu wykonywania umowy zlecenia), są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów. Niemniej jednak zgodnie z ustępem 1a tego przepisu wymienieni ubezpieczeni, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów.

Jak wynika z treści zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji, organ rentowy nie objął zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartych umów. Stwierdził jedynie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i kwotę składki na to ubezpieczenie, do czego był uprawniony na podstawie art. 32 i art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 82 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art. 66 ust. 1, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. W tym zakresie, jak już wcześniej ustalono, organ rentowy prawidłowo określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, co skutkuje oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego, należy zwrócić uwagę, że przedmiotem niniejszej sprawy (wyznaczonym przez zakres zaskarżonych decyzji ZUS) była podstawa wymiaru składek i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej z tytułu umów zlecenia na rzecz płatnika składek w okresach wskazanych

w zaskarżonej decyzji. Jest to zatem sprawa o składki, a w tego rodzaju sprawach w świetle utrwalonego orzecznictwa wartością przedmiotu sporu, która ma wpływ na wysokość kosztów zastępstwa procesowego, jest kwota składek na ubezpieczenie zdrowotne od podstawy wymiaru, czyli w istocie od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia/umowy o świadczenie usług). Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowiła kwota 1.261 zł. Zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 października 2017 r.) stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 zł do 1.500 zł wynosi 270 zł. Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym wynoszą 75% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny – 100% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 240 zł. W postępowaniu apelacyjnym występował ten sam pełnomocnik organu rentowego, co w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Stawka stanowiąca 75% kwoty 270 zł wynosi mniej niż 240 zł, dlatego zasadne jest zasądzenie od odwołującego na rzecz pełnomocnika organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł. W tym zakresie orzeczono zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – punkt II sentencji wyroku.

SSO del. Tomasz Madej SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Alicja Sołowińska